

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA-PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających piśmie 1 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. F. Marji 24. Tel. 245-982. 1932.
Redaktor lub jego zastępca przysyłać podpisane z wyjątkiem dot. świadczeń od godz. 1-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie wraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz 40 znaków przed tekstem 50 gr. W tekście 100 gr. Nadstawki 40 gr. za tekstem 40 gr. Drobną ogłoszenia: 100 znaków 20 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Nadstawki ogłoszenia 100 znaków 20 gr. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, wytworne i biurowe o 50 proc. droższe.

Samorząd gospodaruje za drogo.

W administracji samorządowej u nas ogólna suma wydatków (zwyčajnych i nadzwyczajnych) wskazuje, że wydatki na administrację ogólną w samorządzie większą w woj. centralnych stanowią 27 proc. wszystkich wydatków, we wschodnich — 39,7 proc., w zachodnich — 30,9 proc. i w południowych — 24,4 proc. Nadmienić należy, że nie wzięto przytem pod uwagę nadzwyczajnych wydatków administracyjnych, jako częstokroć przy padkowych i o ileby je uwzględnić, odsetek ten byłby jeszcze wyższy.

Nie wdając się w analizę celowości i słuszności pewnych wydatków, stwierdziliśmy należy zbyć wielkie różnice, dochodzące przeszło do 15 proc. w poszczególnych dziedzinach. Nie można zjawiska tego w tłumaczyć tem, że przy niższej sumie bilansowej koszty administracyjne są wyższe, bo np. woj. południowe mają najniższą sumę wydatków (4.070 tys. zł.) i najniższe koszty administracyjne (24,4 proc.), wówczas gdy woj. wschodnie przy wyższej sumie wydatków (10.401 tys.) mają też i wyższą stosunkowo sumę kosztów (4.134 tys. zł.), co wynosi 39,7 proc.

W samorządzie miejskim różnice pomiędzy poszczególnymi dzielnicami nie są tak wielkie, jednak i tutaj również istnieją. W miastach liczących mniej niż 20 tys. mieszkańców, w woj. centralnych wydatki na administrację wynoszą 17,8 proc. ogólnych wydatków (zwykłych i nadzwyczajnych) we wschodnich — 21 proc., w zachodnich — 16,3 proc. i w południowych 17,1 proc. W miastach z ludnością 20—100 tys., wydatki te w woj. centralnych stanowią 14,8 proc., we wschodnich — 19,6 proc., w zachodnich 19,0 proc. i w południowych — 16,4 proc. Miasta zatem mniejsze liczące do 100 tys. mieszkańców, gospodarują stosunkowo znacznie taniej od gmin wiejskich, a różnica między poszczególnymi dzielnicami nie przekracza 5 proc. Przy uwzględnieniu zasad racjonalizacji pracy biurowej prawdopodobnie i ta różnica byłaby jeszcze mniejsza.

Barczo duże wahańa zachodzą pomiędzy wydatkami administracyjnymi miast dużych. Warszawa wydaje na ten cel 10,1 proc. swego preliminarza rozchodowego, Łódź — 14,1 proc., Wilno — 16,9 proc., Łwów — 22,2 proc., Kraków — 26,2 proc., Poznań 7,8 proc., Katowice 20,0 proc., a mała Gdynia mająca budżet niewielki

(8.064 tys. zł.), która powinna wydać stosunkowo więcej, w rzeczywistości na administrację wydaje najmniej, gdyż tylko 9,0 proc. preliminarza rozchodowego. Każdemu też wydać się musi niezrozumiałem, dlaczego Łódź, mająca budżet jednakowy z Poznaniem, wydaje na administrację prawie dwa razy więcej.

Najtaniej stosunkowo gospodarują u nas powiatowe związki komunalne (sejmiki), gdyż w woj. centralnych ich wydatki administracyjne wynoszą 8,4 proc. we wschodnich — 11,6 proc., w zachodnich 14,9 proc., a południowych — 15,4 proc. preliminarza rozchodowego. Wahańa jednak tutaj są stosunkowo duże, gdyż sejmiki woj. południowych gospodarują prawie dwa razy drożej od centralnych.

Uwzględniając zatem gospodarke budżetową całego samorządu w Polsce (z wyłączeniem wojewódzkiego, nie wszędzie ist-

niejącego) przekonamy się, że przy ogólnej sumie dochodów 831.316 tys. zł., wydatki na administrację wynoszą 120.098 tys. zł., co stanowi 14,4 proc. Najoszczędniej przytem gospodaruje samorząd woj. centralnych, gdyż przy 433.663 tys. zł. dochodów, na administrację wydaje 50.919 tys., co stanowi 11,7 proc., następnie woj. zachodnie — przy 200.325 tys. zł. dochodu administracja kosztuje zł. 30.953 tys., t. j. 15,5 proc., dalej wschodnie — 69.833 tys. zł. dochodów ogólnych i 13.033 tys. na administrację, t. j. 18,7 proc., najdrożej zaś gospodarują woj. południowe, samorząd których przy zł. 127.316 tys. preliminarza rozchodowego na administrację wydaje 25.193 tys. t. j. 19,8 proc.

W czasach kryzysowych różnice te winny być wyrównane, wydatki zbętczne skreślone, a organizacja samorządu woj. centralnych ze stolicą na czele jest najlepszym dowodem, że jest to zupełnie możliwe.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”
NOC W RAJU
z rozkoszną **Anny Ondrá**.
Ceny miejsc zwykłe. Szczęśliwy w afiszach.

że realizacja artykułu 8 paktu Ligi Narodów może nastąpić tylko wtedy, jeżeli wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, będą liczyły się ze specjalną sytuacją każdego kontrahenta, a nawet każdego państwa, od którego to sytuacji zależeć będzie dopiero możliwość takiego czy innego zmniejszenia zbrojeń.

Podczas obrad konferencji rozbrojenowej nie udało się w sposób dostatecznie jasny określić różnic między bronią ofensywną i defenzywną i skutkiem tego Francja proponuje ogólną formę organizacji wojskowej, która dostosowana do specjalnych warunków politycznych i technicznych danego państwa utrudni politykę agresywną.

Francuski projekt opiera się na pakcie paryskim Briand-Kellog i żaden z kontrahentów nie mógłby pozostać neutralny w stosunku do napastnika, pomoc wzajemna, udzielona państwu zaatakowanemu ma nastąpić po zwykłym stwierdzeniu faktu zaatakowania owego państwa lub obcej inwazji na jego terytorjum, przyczem komisja stwierdzająca to składałaby się z przedstawicieli dyplomatycznych i attache wojskowych, akredytowanych przy danym państwie.

Wszyscy kontrahenci muszą przystąpić do generalnego paktu arbitrażowego. Armie narodowe oparte byłyby na obowiązkach służby wojskowej i ograniczonej liczebności stałej.

Armie narodowe nie posiadałyby silnych środków technicznych. Środki oddane do dyspozycji międzynarodowej sily zbrojnej pozostającej pod egidą Ligi Narodów miałyby za zadanie udzielić pierwszej pomocy państwu napadniętemu.

Co się tyczy marynarki wojennej, to ma być przeprowadzona ogólna procentowa redukcja tonażu za wyjątkiem marynarek wojennych, które nie mają 100 tysięcy tonn.

Znaczy to, że marynarka polska nie byłaby zredukowana.

Wreszcie w sprawie lotnictwa proponują Francuzi całkowity zakaz bombardowania powietrznego, skreślenie wszelkich aparatów lotniczych, służących do tego celu i uniędy narodowienia awiacji handlowej, która ma zostać zjednoczona w unję europejską transportu lotniczego.

Niezwykły projekt

firansjery francusko-niemieckiej.

Paryż. — „Pitt Journal”, wiadomość wicemin. Rajmunda Patenotre podsekretarza stanu gospodarki narodowej i przewodniczącego francuskiej delegacji i przewodniczącego francusko-niemieckiej, zamieszcza sensacyjne informacje, dotyczące współpracy finansowej wielkich mocarstw na terenie Polski.

Mianowicie komisja gospodarcza francusko-niemiecka, zwołana na konferencję w Berlinie, uchwała stworzyć konsorcjum międzynarodowe, mające na celu zrealizowanie na olbrzymią skalę zakonionych robót publicznych w niektórych krajach, przyczem specjalnie wzięto pod uwagę Polskę, Rumunię, Egipt i Irak. Kapitał konsorcjum będzie pokryty w 40 procentach przez Francję, w dalszych 40 procentach przez Wielką Brytanię a w pozostałych 20 procentach przez Niemcy, przyczem maszyny, potrzebne do tych robót, wykonane będą we Francji, Anglii

i Niemczech same zaś roboty będą wykonane siłami roboczymi krajów wyżej wymienionych, a więc Polski, Rumunii i t.d. Centralą towarzystwa będzie Paryż, a na czele konsorcjum stać będzie Francuz.

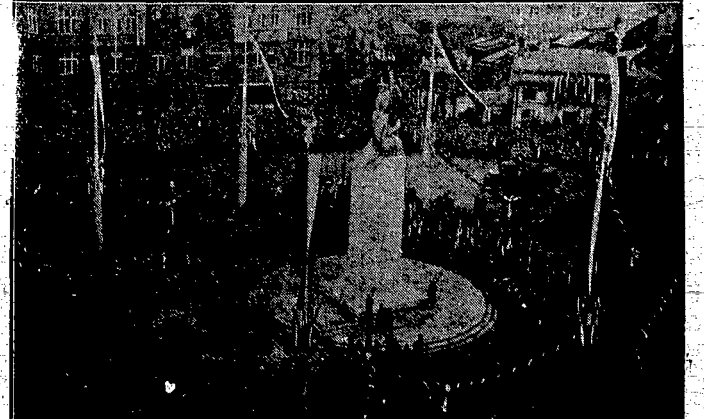
Pierwsza transza wielkich robót objęta jest w kosztorysie na 15—20 miliardów franków. Pieniądza te będą naturalnie inwestowane nie odrazu ale w miarę rozwoju prac, przyczem jędam z głównych zadań, według projektu wiceministra Patenotre, ma być elektryfikacja ważnych linii kolejowych, narazie na przebieżnię 7 000 km. w różnych krajach Europy.

Wicemin. Patenotre i niemiecki minister gospodarki Wernhold liczą na skuteczną pracę międzynarodowego konsorcjum przy zwalczaniu bezrobocia, zarówno we Francji Anglii i Niemczech, jak i w krajach branych pod uwagę przy wykonywaniu robót.

Zasady francuskiego planu rozbrojenowego

Paryż. — Francuski plan rozbrojenowy, zatwierdzony w swej ostatecznej formie na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów, został już złożony w Genewie. Według oficjalnego skrótu, przedstawiają się główne jego zasady następująco:

Część opiera się na planie Hoovera, od którego projekt francuski zapożycza ogólny system organizacji bezpieczeństwa i zmniejszenia zbrojeń. Poza tem inspirowany jest plan francuski przez idee, które wylonily się z prac konferencji rozbrojenowej. Okazało się jasnym,



Święto Lotnika. Warszawa święciła uroczyste „Święto Lotnika”, odbywające się rokrocznie ku czci poległych lotników. Uroczystości ta rozpoczęły się apelem ku czci poległych lotników, uzdorzonym na lotnisku cywilnym, oświetlonym reflektorami. Na lotnisku ustawiły się: 1 pułk Lotniczy w całości, delegacje wszystkich pułków lotniczych z całej Polski i t.d. Przy wielkim namiętnie, na którym wywieszono flagę o barwach narodowych zgrupowali się przedstawiciele władz wojstkwowych z szefem Sztabu Głównego, generałem Gąsiorowskim i szefem departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk, płk. Rayskim na czele. Po przedwzięciu pułk. Rayskiego i odgłosie „pobidki” dwaj oficerowie wojsk lotniczych odczytali przy świetle pochodni i reflektorów, nazwiska 356 poległych lotników. Kulminacyjnym momentem dalszych uroczystości było odśpiewanie „Pomnika Lotnika”, dła prof. E. Wittiga. Na zdjęciu naszym widzimy apel poległych lotników, na drugim zaś — Pomnik Lotnika w chwili po-odśpiewania.

Kongres radykałów francuskich

tryumfem Herriot'a.

Kongres partii radykałów w Tuluzie, 29-ty z rzędu, przyniósł wielki tryumf obecnemu premierowi, Herriot'owi, uzmocnił jego stanowisko w Izbie i w kraju. Jednocześnie zaś kongres tuluzański przyczynił się do wzmocnienia partii rządzącej dzisiaj we Francji, gdyż odsunięte zostało na drugi plan i przegłosowane ogromną większością lewe skrajne skrzydło partii, t. zw. „młodoturcy”, jak ich żartobliwie ochrzczono w kołach politycznych. Ataki deputowanego Bergery na politykę zewnętrzną i wewnętrzną kierownictwa partyjnego i rządu zostały odparte przez Herriot'a w sposób tak śmiały i przekonujący, iż prasa — nawet socjalistyczna — nazwała incydent ten dekapitacją skrajnej lewicy radykałów.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, można stwierdzić bez ogródek, że kongres tuluzański, dzięki taktyce Herriota, przyczynił się do ustabilizowania programu partyjnego, do pewnego posunięcia na prawo i odgródnienia się wyraźnie od skrajnej lewicy. Stąd też niechęć z jaką prasa socjalistyczna z „Populaire'm” na czele, potraktowała rezolucję przyjętą na kongresie. Socjaliści zarzucają rządowi, iż jego program gospodarczy i finansowy nie różni się od programów poprzednich gabinetów i opiera na zasadach starej ekonomii przed wojennej.

Ślabiej i mniej jaskrawo wyudatniają się różnice i sprzeczności między radykałami a socjalistami, gdy chodzi o postulaty polityki zagranicznej Francji. Wytuczne pacyfistyczne polityki Herriot'a i P. Boncour'a w Genewie nie spotyka się z wyższym oporem i ostrzejszą krytyką socjalistów. W rezultacie przyczynił się jednak kongres tuluzański jeśli nie do zaostrożenia stosunków między radykałami a socjalistami, to w każdym razie do podkreślenia i uwydatnienia istniejących różnic między tymi dwoma obozami.

Faktem jest, iż popularność Herriot'a wzrosła w obrzmych sposób w kraju po kongresie. Jednocześnie zaś dał się zauważyć wzrost sympatii dla obecnego premiera w kołach parlamentarnych centrum i prawicy, co się odbiło w prasie tych obozów; nawet tak konserwatywne pismo, jak „ECHO de Paris” wyraziło zupełne zaufanie dla polityki Herriot'a.

Nie ulega kwestii, że stosunek radykałów do centrum parlamentarnego uległ znacznemu polepszeniu, tak, iż zbliżenie między tymi obozami jest zupełnie możliwe. Nie wpłynęło to jednak na zmianę taktyki radykałów wobec socjalistów, z którymi rząd Herriot'a i jego partia chcą nadal utrzymywać kontakt i korzyść z ich poparciem w Izbie i w kraju. Stabilizacja, umiarkowanie, pacyfizm — oto trzy główne hasła i wytyczne rządu Herriot'a oraz stojącej za nim partii radykałów. E. R.

TELEGRAMY

WICE-MINISTER SZEMBEK W LONDYNIE.

London. — Do Londynu przybył wice-minister spraw zagr. p. Szembek. Zamieszkał on w ambasadzie i pozostanie w Londynie do środy. Minister Szembek pragnie wyjaśnić w rozmowach z ambasadorem Skirmuntem aktualne zagadnienia międzynarodowe, z których Wielka Brytania jest jednym z czynników decydujących. Niedługo po przybyciu min. Szembeka, ambasadora Skirmunta odwiedził wczoraj po południu bawiący w Londynie minister spraw zagr. Czechosłowacji, p. Benes. Przy rozmowie tej był również obecny p. Szembek.

PLOTKI NA TEMAT SYTUACJI W NIEMCZECH.

Berlin. — Pertraktacje, jakie prowadzić będzie kanclerz von Papen z przywódcami stronnictw centrowo-prawicowych o utworzenie koalicji parlamentarnej pod hasłem „narodowej koncentracji”, otoczone są przez czynniki rządowe najciszejszą tajemnicą. Mimo to, już wiadomo, iż usiłowania von Papena: zawiąda na całej linii, a to na skutek negatywnego ustunkowania się Hitlera, który wogóle z v. Papenem pertraktować nie chce. Kanclerz odbył

DŹWIKOWE „GRAND-KINO”
GŁOS PUSTYNI
 z Hana Ney, Marią Bogdą, Eug. Bobo, A. Brodziszem i W. Contim.
 Dla młodzieży dozwolone.

narazie konferencje z przywódcami niemiecko-narodowymi. Hugenbergiem, zaś w czwartek mają być przyjęci przywódcy centrum, bawarskiej partii ludowej i niemieckiej partii ludowej.

Wobec niepomyślnych horoskopów misji v. Papena, mnożą się coraz bardziej pogłoski o mającym nastąpić rozwiązaniu Reichstagu i to jeszcze przed pierwszym inauguracyjnym posiedzeniem.

SOWIETY OSKARŻONE O WYWOŁANIE ZAJŚĆ W ANGLJI.

London. — W czasie dyskusji na posiedzeniu Izby gmin zinterpelowano Mac Donalda w sprawie agitacji, prowadzonej ze strony Sowietów dla wywołania rozruchów w Anglii.

Mac Donald oświadczył, iż upoważnił ambasadora angielskiego w Moskwie do zbadania, czy i o ile wiadomości o udziałzie trzeciej międzynarodówki i nakłaniania angielskich komunistów do wywołania rewolucji odpowiadają prawdzie.

O odroczenie spłaty długów wojennych.

Paryz. — Francuskie M. S. Z. ogłosiło w niedzielę późnym wieczorem tekst noty francuskiej do St. Zjedn. w sprawie długów. Nota francuska stwierdza, iż rząd francuski stosownie do dyrektyw opracowanych przez prez. Hoover'a i premiera Lavala w październiku 1930 r. poczynił daleko idące ofiary w nadziei, iż nastąpi rychła poprawa sytuacji gospodarczej. Tymczasem oczekiwania zawiody, finansowe i gospodarcze trudności nie zmniejszyły się. Rząd francuski zmuszony jest więc zwrócić się do rządu St. Zjedn. o nowe zbadanie sprawy długów. Przed rozpoczęciem rokowań żąda Francja odroczenia terminu spłaty długów, przypadających w najbliższym czasie, twierdząc, iż odroczenie takie stworzy atmosferę zaufania i niewątpliwie pozwoli na korzystnie załatwienie zagadnienia długów. Poza to nowa regulacja długów wywrze korzystny wpływ na kryzys walutowy, który grozi wielu państwom.

Wczoraj, jak wiadomo, ogłoszona była w Londynie treść noty angielskiej, wyostowanej do St. Zjedn. w sprawie długów. Nota angielska jest prawie analogicznej treści z notą francuską.

YOUNG WEZMIĘ TEŻ UDZIAŁ W OBRADACH.

Albany. — W związku z zaproszeniem, wystosowanym przez prez. Hoover'a w sprawie wzięcia udziału w konferencjach nad sprawą długów wojennych, wyrażoną w tutejszych kołach politycznych poglądy, że Roosevelt zaproszenie to przyjmie i w tym wypadku wciągnie do konferencji jako rzeczoznawcę i doradcę finansowego Ovena Younga, twórcę planu Younga.

Przyopuszczenie to operacją koła miarodajne na licznych odwiedzinach Younga u Roosevelta w czasie kampanii wyborczej, a w czasie których omawiana byłaby sprawa długów wojennych.

OTWARCIE KOLEGIUM RUSKIEGO W RZYMIE.

Città del Vaticano. — Wczoraj zakończyła się konferencja episkopatu ruskiego. W konferencji wzięli udział biskupi z Przemysła, Stanisława, Crisio w Jugosławii, Prescy w Rumunii oraz sutragani z Przemysła i z Lwowa. Metro polita Szeptycki do Rzymu nie przybył z powodu choroby.

Wczoraj też odbyła się inauguracja kolegium ruskiego rozpoczęta nabożeństwem pontyfikalnym odprawionym przez J. E. ks. Józefa Kocytowskiego, biskupa przemyskiego.

Po południu Ojciec św. po półgodziennej rozmowie z ks. biskupami udzielił przedstawicielom kolegium ruskiego audjencji, w czasie której wygłosił podniosłe przemówienie.

W mowie tej papież wyraził przede wszystkim radość z powodu inauguracji odbytej pod patronatem wielkiego apostoła i męczennika unij św. Józefa w przeddzień jego święta. Intencją Ojca św. przy zakładaniu kolegium było, by Rusi-

ni w Rzymie nie byli zwykłymi gośćmi, lecz posiadali własny dom. Po audjencji Ojciec św. ścisnął i całował każdego z ks. biskupów, a sutraganowi archidiecezji wrocławskiej ks. bisk. Buczek polecił złożyć w swoim imieniu pozdrowienia i życzenia powrotu do zdrowia dla metropolity ks. A. Szeptyckiego.

TROCKI MIAŁ STANĄC NA CZELE REWOLTY PRZECIWO STALINOWI.

Konstantynopol. — Przybyli tu emisariusze zwolenników Trockiego, ażeby skłonić Trockiego, by wrócił do Rosji i stanął na czele ruchu przeciwko Stalinowi.

Fakt ten nie uszedł uwagi agentów bolszewickich, którzy podali go do wiadomości Stalina. Stalin wydał wobec tego polecenie G. P. U., ażeby zarządziło odpowiednie środki ochronne. Specjalny komisarz G. P. U. przybył do Stambułu celem wzmocnienia nadzoru nad Trockim. Również konsulat sowiecki w Stambule zwrócił się do władz tureckich z prośbą, ażeby przedsięwzięły wszelkie starania, by uniemożliwić Trockiemu opuszczenie obecnego miejsca pobytu.

Trocki przebywa — jak wiadomo — na wyspie Prinkipo, leżącej na Morzu Marmara, o godzinie drugiej od Stambułu.

ZAPAS 2.000 BOMB ZNALEZIONO U ANARCHYSTY ARGENTYŃSKIEGO.

Buenos Aires. — W mieszkaniu pewnego anarchysty argentyńskiego policja natrafiała na tak wielkie zapasy materiałów wybuchowych, które wystarczyłyby dla sporządzenia przeszło 2.000 bomb. Prócz materiału wybuchowego znaleziono również kompletne urządzenie do fabrykacji bomb.

W związku z tem wczorajszym odkryciem aresztowano szereg anarchistów.

Niemiecko-rosyjski plan zablokowania kanału Suezkiego i atakowania Gibraltaru.

Paryz. — Krażą tu ciekawe pogłoski na temat tajnego przygotowania Niemiec do zapewnienia sobie na wypadek wojny panowania nad morzem Śródziemnym.

Według tych pogłosek istnieje tajny traktat niemiecko-rosyjski pod nazwą „Green Traty” (Zielony Traktat), który przewiduje współdziałanie marynarek wojennych niemieckiej i rosyjskiej przy zablokowaniu kanału Suezkiego.

Z drugiej strony miały Niemcy w wrześniu 1930 r. stworzyć tajną organizację, której celem byłoby zaatakowanie Gibraltaru.

Poza tem proponują Niemcy również Włochom, jak i Turcji układy, ażeby zapewnić sobie współpracę wojenną na morzu Śródziemnym, przyczem — jak twierdzą w Paryżu — układ z Włochami nie został sfinalizowany, ponieważ Niemcy żądają, ażeby ich admirałowie objęli naczelne dowództwo nad flotą włoską.

Wogóle stwierdzić należy, że opinia publiczna Paryża jest raz po raz informowana o całym szeregu poczynani niemieckich, skierowanych przeciw bezpieczeństwu świata i przeciw pokojowi.

KIEPURA WYBIERA SIĘ DO GRECJI.

Ateny. — Według doniesień prasy greckiej, Jan Kiepara ma niedługo zawiązać do Aten, gdzie wystąpi w „Trawianie”, „Cyganerii”, „Rigolocie”, a prócz tego będzie śpiewał piosenki neapolitańskie, oraz ostatni swój przebój: „Pieśń nocy”.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W GENEWIE.

Genewa. — Noc na poniedziałek minęła w Genewie spokojnie. Policja utrzymywała przez całą noc żywy ruch patrolowy na ulicach. W nocy policja urządziła rewizje i aresztowania komunistów. Między innymi aresztowano trzech komunistów, którzy się przedostali do koszar i rozdawali ulotki komunistyczne.

ZAMACH BOMBOWY NA RATUSZ LOZANSKI.

Lozanna. — Jak już donosiliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek podłożono bombę pod ratusz lozański. Wskutek wybuchu bomby odniosło rany pięcioro ludzi, z nich jedna ciężka.

Policja prowadziła przez całą noc energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu bombowego.

Pięćdziesięciu policjantów obsadziło w nocy znane lokale lozańskie, przeszukując je energicznie. Dotychczas nie odkryto jednak żadnego śladu sprawców. Zdaniem policji bomba była umiędzynarodowiona z puszką na konserwy i zaopatrzona na długi lont i posiadała wiel-

W środę, dn. 16 listopada 1932 r., jako w rocznicę śmierci ś. f. p.
Ignacego Fidyka
 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba o godz. 7,45 rano, na które zaprasza
Zona i syn.

ką siłę wybuchową. Powszechnie panuje przekonanie, iż zamach na pałac rządowy w Lozannie był dziełem komunistów. Wiadomość o zamachu wywołała przęgnębiające wrażenie w całej Szwajcarii.

Pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez władze, sytuacja jest w dalszym ciągu naprzężona.

POŻAR WIELKIEGO PAROWCA HOLENDERSKIEGO.

Amsterdam. — W nocy na poniedziałek spalił się w porcie 15-tysięczno-tonowy parowiec „Pc. Hooff”, będący własnością towarzystwa żeglugowego „Nederland”. Parowiec ten powrócił w ub. tygodniu z podróży do Indii holenderskich i miał się w niedzielę poddać odszczuczeniu przy pomocy kwasu pruskiego. W poniedziałek krótko po północy wybuchł na pokładzie pożar.

Kiedy przybył oddział straży ogniowej i dwie łodzie z pompami na ratunek przez rzucił się już pożar na kabiny pierwszej i drugiej klasy. Mimo wielkiej ilości wody, wyrzucanej z licznych węzłów okrętu, stanęła wkrótce większa część okrętu w płomieniach. Szybko okienne pekały z głośnym dźwiękiem, do morza spadała płonąca łożdka ratunkowa, za nią płonące deski i belki. Co chwila słychać było głośny huk eksplozji butli z tlenem i powietrzem sciesnionem. Pałacy się okręt przechylał się na bok w stronę wyrzeża, poczem go odholowano do Schellingwoude. Okręt pozostawiono własnemu losowi.

Liczą się z tem, że pożar będzie jeszcze trwał dwa dni.

KONFERENCJA PREZYDENTA R. P. Z MIN. JEDRZEJEWICZEM W SPRAWIE USTAWY AKADEMICKIEJ.

Warszawa. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w poniedziałek przed południem odbył dłuższą konferencję z ministrem oświaty p. Jedrzejewiczem.

Konferencja ta, jak słychać, dotyczyła projektu nowej ustawy o szkołach akademickich.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego udał się na kilkudniowy pobyt do Komory Cieszyńskiej.

POBYT W WARSZAWIE B. PREMIERA BARTLA.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 15 odjechał do Lwowa p. prof. dr. Kazimierz Bartel. W czasie swego pobytu w Warszawie p. prof. Bartel konferował z wice-ministrem oświaty ks. Zongolowiczem w sprawie nowego projektu o organizacji szkół akademickich, w której to jedynie sprawie p. prof. Bartel przybył do Warszawy.

W niedzielę p. profesora Bartla przyjął na specjalnej audjencji p. Prezydent Rzplitej, wręczając mu insygnia orderu Orła Białego i zatrzymując profesora na śniadaniu.

KARTEL KAWOWY.

Warszawa. — W kołach gospodarczych mówią o pracach przygotowawczych około kartelu kawowego.

OBNIŻENIE O 25 PROC. CEN BILETÓW KATOWICE — KRAKÓW.

Katowice. — Ceny kolejowych biletów jazdy od Katowic do Krakowa oraz do wszystkich miejscowości pomiędzy Katowicami a Krakowem i z powrotem zostają o 25 procent obniżone.

Dla przestżeni tej przyjęto obecnie taryfy podmiejską.

NOWA KATASTROFA W „BIEDASZY BACH” W KATOWICACH.

Katowice. — Wczoraj o godz. 8 rano na terenie cegielni, należącej do Katowickiej Spółki Akcyjnej, przy ul. Karbowej, na przedmieściu Katowic, wydarzyła się katastrofa.

Na terenie tym znajduje się mnóstwo dzikich szybów, głębokości od 2 — 6 m. Na tych szybach bezrobotni eksploatują węgiel na swój użytek lub na sprzedaż. Wczoraj rano pracowało tam około 40 robotników. Nagle urwały się zwalnia kamienne na przestrzeni 20 mtr., w ilości około 2.000 centnarów, które zasypały

szereg biedaszybów. Wszyscy robotnicy w liczbie około 40 zdołali się uratować z wyjątkiem 2-ch, a to: Jana Rybickiego, pochodzącego z Katowic i Pawła Szostaka z Zawadzka. Rybickiemu udało się w czasie oberwania się bloków kamiennych przylutych do ściany, a spadające belki utworzyły nad jego głową rodzaj sklepienia. To uratowało go od śmierci. Natomiast Szostak, pracujący w innym szybie, został przysypany zwalami kamiennymi.

Po 3-ch godzinach zdołano wydobyć rannego i okrwawionego Rybickiego, którego przewieziono do szpitala w Katowicach. Los drugiej ofiary, t. j. Szostaka, nie jest znany. Nie wiadomo, gdzie go szukać. Zwały kamienne są tak wielkie, iż dotąd na jego ślad nie natrafiono. Prawdopodobnie poniósł on już śmierć.

NEPOKOJĄCY STAN ZDROWIA KPT. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa. — Stan zdrowia znakomitego lotnika kpt. Bolesława Orlińskiego, który uległ ostatnio wypadkowi przy skoku ze spadochronem, w dalszym ciągu nie jest zadowalający.

Nastawiona po wypadku noga zrosła się nieprawidłowo, skutkiem czego zaszła potrzeba łamania i powtórnego jej zestawienia.

Mimo, że stan zdrowia kpt. Orlińskiego nie budzi poważniejszych obaw, jednak skutkiem tych komplikacji musi on pozostać w dalszym ciągu na kuracji w szpitalu i przed upływem kilku miesięcy nie będzie mógł powrócić do służby w lotnictwie.

Proces komunistyczny w Łodzi.

Łódź. — W łódzkim sądzie okręgowym toczy się od czterech dni proces przeciwko 36 członkom t. zw. P.P.S.-lewicy, będącej, jak wiadomo, ekspozyturą K.P.P.

Akt oskarżenia opiewa, że wymienieni wyżej członkowie P.P.S.-lewicy dążyli przez swoją organizację do dokonania zbrodni zamachu na ustrój państwowy polski i że na zwołanym w lutym 1931 r. kongresie w Łodzi zapisać miały w tym kierunku rezolucję, której kierowali się członkowie tej organizacji w swej następnej działalności. Z zeznań, które złożyli oskarżeni, wynika, że P.P.S.-lewica była „pośredniczką” pomiędzy P. P. S. K. K. W a partją komunistyczną i że zasadnicze wytyczne czerpała z uchwał III międzynarodówki. Oskarżeni uważali P. P. S.-lewicę za partję legalną; byli tylko wykonawcami rozkazów, które wychodziły od twórców i przewodników organizacji pozostających po dziś dzień na wolności.

Podczas rozprawy zbadani zostali — oprócz oskarżonych — funkcjonariusze policji: asp. Brylak, st. przod. Kopeć, st. przod. Krzemieński, wyw. Świeciński oraz wywiadowcy: Izydorczyk, Kwiatkowski i Mikołaj Justycki. Nadto odczytane zostaną zeznania radcy min. spr. wewn., Jana Bacha.

PIĘC OSÓB POD GRUZAMI ZAWALONEGO SUFITU W ŁODZI.

Łódź. — W poniedziałek wydarzyła się w Łodzi katastrofa budowlana. W mieszkaniu małżonków Wolskich przy ul. Głównej nr. 60 sufit od dłuższego czasu groził zawaleniem. W związku z tem właściciel posesji postanowił przeprowadzić remont i wezwał w tym celu murarzy. Dla dokonania remontu trzeba było usunąć z mieszkania pp. Wolskich ruchomości, a zwłaszcza szafę, na której sufit częściowo się wspierał.

Kiedy w trosce o całość swej szafy, Wolscy poczęli ją usuwać, sufit runął, przysiadając oboje małżonków, ich wnuczek oraz dwóch murarzy. Murarze doznali naogół tylko lekkich potłuczeń, natomiast małżonkowie Wolscy odnieśli poważniejsze obrażenia, zaś wnuczka ich w stanie groźnym została przewieziona do szpitala.

Na miejsce wypadku przybyli niebawem przedstawiciele władz bezpieczeństwa i władz budowlanych celem dokładnego ustalenia przyczyn katastrofy. — Właściciel posesji pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej.

KAPITAN-EMERYT TRZYKROTNIE POPEŁNIA ZAMACH SAMOBOJCZY.

Warszawa. — 37-letni Jan Szefer, em. kapitan W. P., popełnił zamach samobójczy w hotelu „Cristal” zażywając kilka pastylek weronalu. Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala. Jak stwierdzono, Szefer w ciągu ostatnich tygodni już po raz trzeci w podobny sposób usiłuje pozbawić się życia.

Uduszeni lawiną jęczmienia.

Badania komisji przyczyn okropnej katastrofy w Warszawie.

Warszawa. — W niedzielę wieczór było już zakończone uprzątnięcie rumowisk i gruzów z miejsca straszliwej katastrofy przy ul. Krochmalnej 57.

Ponieważ pozostała część zawalonych ścian z gmachu Haberbuscha i Schiele grozi dalszym zawaleniem się, ulicę w tem miejscu odgródzono parkanem z desek do połowy jezdni.

Dopiero w poniedziałek można było spokojnie ustalić wszystkie szczegóły katastrofy, to też od samego rana przebywała na miejscu komisja śledcza przy udziale ekspertów budowlanych, oraz specjalistów wojskowych z dziedziny elewatorów. Badania zostały zakończone po południu.

W ciągu kilku najbliższych dni eksperci wydadzą dokładną opinię, dalszy zaś bieg śledztwa zwrócony jest w kierunku ustalenia stopnia zaniedbania ze strony nadzoru i ewentualnego ustalenia osób, konkretnie winnych tego zaniedbania. Narazić nikogo władze śledcze nie przeszłuchują.

W czasie badań na miejscu członkowie komisji dokonali szczegółowych oględzin miejsca wypadku i ściany, pod którą zdruzgotany został nieszczęsny dom.

Ekspert, sprowadzeni przez firmę Haberbusch i Schiele, dają do obalenia tezy o samoczynnym działaniu magazynowanego jęczmienia. Maklerzy przysięgli mieli ustalić, że jęczmień był suchy, a więc nie fermentował. Na trzecim piętrze magazynowano bowiem świeżo sprowadzone transporty jęczmienia, które następnie w miarę użytkowania były mechanicznie zsypane na niższe piętra, aż na parter, gdzie je moczone w kadziach.

Zdaniem ekspertów wojskowych, pomieszczenia były przeładowane zbożem. Podczas badań architektki znaleźli rysy na bocznych murach budynku browaru. Ten szczegół firma Haberbusch i Schiele wykorzystuje jako atut obrony dla siebie; według bowiem opinii ekspertów,

sprowadzonych oddzielnie przez firmę Haberbusch i Schiele, przyczyną zawalenia się ściany miały być wstrząsy, spowodowane przejazdem furgonów i aut ciężarowych po „kociach łbach”, które w tym brukowana jest ulica.

Mieszkańcy okolicznych domów całkiem słyszeli płacze i lamenty dalszych i bliższych krewnych ofiar katastrofy.

W poniedziałek, gdy kordony policji

nie wzbierały już dostępu, zbierały się niestannie na ulicy tłumy ludzi, które omawiały szczegóły tragicznego wydarzenia.

W prosektorjum wczoraj rano rozpoczęto sekcję zwłok ofiar; w ciągu dnia dokonano sekcji 9 zwłok. We wszystkich wypadkach konstataowano, że śmierć nastąpiła przez uduszenie wskutek zasypania przewodów oddechowych jęczmieniem.

Zwłoki żydów zwołano od sekcji i urządzono im pogrzeb przy udziale olbrzymich tłumów współwyznawców. Na ulicy Gęsiej tłumy tak wiały, iż policja z trudem utrzymywała porządek.

Pięć ofiar katastrofy pochowano na



Katastrofa przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Straszliwa katastrofa, która zdarzyła się w niedzielę rano przy ul. Krochmalnej, wstrząsnęła głęboko nie tylko mieszkańcami stolicy, ale rozeszła się szerokim echem po całej Polsce. Ilustracja nasza przedstawia usuwanie gruzów. Na ścianie widoczne są ślady zniszczonego budynku, który stał się grobem kilkunastu osób.

mentarzu przy ul. Okopowej w jednym rzędzie. Na cmentarzu ponował taki tłok, że rozwalono kilka pomników.

Z posród rannych pozostali w szpitalu dwie osoby, reszta opuściła szpital jeszcze w niedzielę wieczór i w poniedziałek rano. Z posród dwu pozostałych jedynemu rannemu dokonano trepanacji czaszki. Stan jego jest bardzo poważny i budzi obawy.

KRONIKA

Sroda
16
Listopada

Dziś — M. B. Ostrobramskiej

Jutro — Bł. Salomei

Wschód słońca o godzinie 7.01

Zachód — 15.56

Kalendarz historyczny:

Wcześnie Rzplitej krakowskiej

do Austrii w 1846 roku.

— Święto Młodzieży w Polsce. Niedziela uroczystości Patrona Młodzieży Polskiej św. Stanisława Kostki była nie mniej uroczysto obchodzona w całej Polsce, niż święto Chrystusa-Króla. We wszystkich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej męskiej odbyły się w godzinach popołudniowych wspaniałe akademie i obchody ku czci św. Stanisława, podczas których również nowoprzyjęci druhnie składali przysięgę; na program złożyły się odpowiednio wstępne przemówienia, obrazki sceniczne, deklamacje, śpiewy itd. W godzinach rannych druhnie ze sztafardami byli obecni na Mszach św. i wszyscy przystąpili do Stołu Pańskiego, odbywszy przedtem rekolekcje, budując innych swem religijnem wyrobieniem i poważnym zachowaniem się.

Dzień święta Młodzieży Polskiej męskiej był przeglądem sił zorganizowanych, przedstawieniem starszemu społeczeństwu owoców całorocznych prac zarowno w dziedzinie wychowania duchowego, jak i fizycznego.

— Redukcje w Magistracie faktem dokonany. Jak nas informują, oczekiwane w związku z dyrektywami oszczędności wemi władz centralnych nowe redukcje w Magistracie stały się już faktem dokonany: 20 osób otrzymało wypowiedzenie pracy na dzień 31 stycznia 1933 r. Tym razem redukcja została wyłącznie męzka i, mające zarobkujących mężów.

Z zebrania organizacyjnego absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po poł. odbyło się zebranie organizacyjne wszystkich absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie. Zebranie zagał p. M. Kania przy obecności 53-osób, reprezentujących wszystkie roczniki absolwentów. Przewodniczył p. T. Wawrzynowicz, za stołem przyjąłym zasiadli pp. prof. A. Miller, E. Bargieł, B. Chranzowski, M. Kania, S. Patrzyk. Statut referował p. M. Kania. Po ożywionej dyskusji i po poprawkach, poczynionych przez zebranych, statut jednocześnie uchwalono, przyjmując nazwę organizacji w brzmieniu statutem, a mianowicie: „Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie”.

Następnie w myśl Statutu przystąpi-

KINO „OAZA” ul. gen. Dąbrowskiego 16
Od dziś najpotężniejszy film polski ze Smosar-
ską w rolach — „TREDOWIAA”
II główne role —
oraz DWA PIĘKIELNE DNI
sensacyjny film wspaniałym z Carlo Aldrinim.
Ceny od 49 groszy. Szczegóły w afiszach.

no do wyborów władz Kolegium. Przez tajne głosowanie do Zarządu wybrani zostali pp. M. Kania, jak przewodzi, prof. T. Wawrzynowicz i J. L. Piątkowski, jako wice-prezesi, M. Dobosz, Z. Nowak, F. Kaczmarczykówna i Z. Goetzen, jako funkcjoni członkowie Zarządu. Do Komisji Kontrolującej jednogłośnie wybrani zostali pp. E. Bargieł, P. Bojanek, K. Ziełiński. Do Sądu Koleżeńskiego również jednogłośnie wybrani zostali pp. L. Mikke, E. Czerwiński, J. Majewski, J. Radosz i S. Patrzyk.

Zkolei przystąpiono do wyborów przed stawicielei poszczególnych roczników, którzy w myśl Statutu wraz z Zarządem, delegatem Szkoły Handlowej i z przewodniczącymi poszczególnych sekcji branżowych, stanowią Wydział Kolegium. Przez głosowanie wybrani zostali przedstawiciele 9 roczników, a mianowicie w kolejności od r. 1924 do 1932 pp. E. Klar, Z. Baron, W. Golinik, W. Sitarz, H. Wudecki, R. Kiwacz, H. Kosta, H. Syplanka, E. Ciszewski.

W imieniu Stow. Kupców Polskich przemawiał p. Cz. Nowicki, w barwnych słowach charakteryzując rolę i zadania kupiectwa polskiego, życząc powstającemu Kolegium Absolwentów powodzenia, jak również zapewniając zebranych w imieniu Zarządu Stow. Kupców Polskich o współpracy i pomocy ze strony Stow. Kupców Polskich w poczynaniach Kolegium Absolwentów.

Na łącznika między Szkołą Handlową a Kolegium Absolwentów zebrani jednogłośnie zaprosili prof. A. Millera, który mandat ten przyjął.

Po omówieniu budżetu Kolegium i wolnych wnioskach przewodniczący zamknął zebranie o godz. 8-ej wiecz.

— Czy uda się utrzymać w Częstochowie komunikację autobusową? Jak się dowiadujemy, komunikacja autobusowa w zarządzie firmy „Citroen”, pomimo sprężystości i fachowego kierownictwa oraz zastosowania metod wybitnie oszczędnościowych, pozostaje pod znakiem dużych deficytów.

Długotrwały kryzys dotkliwie zacieżył na frekwencji autobusów. Statystyka frekwencji daje obraz stopniowego zmniejszania się ruchu.

Byłoby jednak bardzo smutne, gdyby jedynej tej taniej lokomocji w mieście nie dało się utrzymać.

Elektrownia przegrała

Oskarżeni przez Elektrownię inż. Wolberg i p. Chraport zostali uniewinnieni w Sądzie.

W ub. poniedziałek na wokandzie Sądu Grodzkiego znalazły się dwie sprawy z oskarżenia prywatnego Elektrowni przeciwko inż. Stanisławowi Wolbergowi, bytemu członkowi Zarządu Zrzeszenia Absolwentów Prądu Elektrycznego, oraz miejscowemu kupcowi Maksymilianowi Chraportowi.

Powodem obydwu tych spraw stało się pierwsze zebranie członków Z. A. P. E., które odbyło się w dniu 28 lutego b.r. w sali Straży Ogniowej, na którym podczas przemówień pod adresem Elektrowni padło wiele ostrych słów i epitetów.

Dotknięta tem Elektrownia zaskarżyła p. Stanisława Wolberga o to, że w przemówieniu swem wystąpił pod jej adresem z zarzutem fałszowania ksiąg i przeprowadził analogię między częstochowską Elektrownią a osławioną „Pe-pe-ge” w Grudziądzu, a p. M. Chraporta o to, że na zebraniu mówił o kardziałach, które powinny spowodować dochodzenie prokuratorskie.

Obie sprawy rozpoznawał oddzielnie sędzia grodzki Mirman. Oskarżenie z ramienia Elektrowni popierał mec. Różycki z Piotrkowa, obronę w imieniu p. St. Wolberga wnosil mec. Paciorkowski. Chraport zaś bronił się sam.

Oskarżeni do winy się nie przynali. Oskarżony inż. Wolberg na wstępnie rozprawy oświadczył, że mówiąc o „Pe-pe-ge”, nie występował z żadnymi konkretnymi zarzutami pod adresem Elektrowni a miał na celu edynie apel do odpowiedzialnych czynników o wgląd w sprawę Elektrowni.

Przed sądem przedstawił długi szereg świadków, z których jedni potwierdzili dane, przytoczone w skardze Elektrowni, drudzy zaś zaprzeczyli im. Liczne audytorjum wysłuchało przemówień

Ze Dźbowa.

Uroczystość 11-go listopada.

Bardzo uroczyste obchodzone we Dźbowie 14-tą rocznicę odzyskania Niepodległości. Wieczorem odbyła się w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego akademii przy współudziale bardzo licznie zgromadzonej ludności. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, chór szkolny odpiewał szereg pieśni, w końcu odbyło się przedstawienie teatralne. Uczniowie tutejszej szkoły odegrali obrazki sceniczne: „Za naszą i waszą wolność” i „Dzwony”. Program był doskonale przygotowany i opracowany, to też całość wypadła doskonale, a wrażenie było bardzo duże. Ludność spędziła w naluwyczej miłej i wesołej nastroju przeszło 2 godziny. Gorąco oklaskiwano młodocianych artystów, występujących na scenie.

Ludność i dzieci wyniosły z uroczystości głębokie wrażenie, a nauczycielstwo zadowolenie, że pracą swą przyczyniło się do oświetlenia uroczystości, do rozwoju uczuć patriotycznych i większego zrozumienia obywatelskich względem Państwa. (W. C.)

Ceny artykułów rolnych płacone producentom.

Ceny płacone producentom w tym samym miejscu w połowie października 1932 r. ustalone na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, kształtowały się przeciętnie dla Polski w złotych (w nawiasie ceny z września r. b.) za 100 kg.: pszenica 22.94 (24.27), żyto 14.90 (15.26), jęczmień na kaszę 13.80 (14.16), owoce 13.03 (12.93), ziemniaki jadalne 3.11 (3.74), siano łakowe 5.81 (5.79), jaja za 10 szt. 0.79 (0.64), wieprz za 1 kg. z w. 0.84 (0.89), mleko za 1 litr 0.18 (0.17), koni roboczy za sztukę 132.00 (140.00), krowa dojna 118.00 (125.00), owce rzeźne 12.00.

W porównaniu z wrześniem ujawniła się dla większości artykułów znaczna cen. Zwykływały nieznacznie ceny owsa i mleka, znacznie zaś ceny jaj. W stosunku do tegoż miesiąca r. ub. tylko cena pszenicy była nieco wyższa, ceny zaś pozostałych artykułów kształtowały się niżej od cen zeszłorocznych.

Ceny w październiku r. b. kształtowały się niższko w stosunku do analogicznych cen z ostatnich pięciu lat (1928-1932), w porównaniu zaś z najwyższymi cenami, jakie istniały w tymże miesiącu w ciągu ostatniego pięcioletnia największą niżkę wykazały ceny inwentarza żywego (koni i krów), najmniejszą zaś ceny mleka i pszenicy.

Światem rządzą kaleki.

W Berlinie otwarto w tych dniach oryginalną wystawę, której inicjatorzy postawili sobie za zadanie dowiedzieć, że w dziejach ludzkości decydującą rolę odgrywa ludzie upośledzeni fizycznie, kaleki. Przewodnią tezę inicjatorów, było następujące zdanie, wyjęte z pamiętników lorda d'Abernona, a odnoszące się do Poincarégo: „Poincaré imponował mi zawsze swoją niespożywą energią. Człowiek ten przejawia żelazną wolę, niezłomną energię, które są przywilejem ludzi upośledzonych przez naturę, niższych wzrostem od otoczenia...”

Aby zilustrować przykładami i umotywować tezę psychologiczną, organizatorowie wystawy zgromadzili olbrzymi materiał w postaci rysunków, fotografii, książek, broszur, szkiców etc. etc.

Przykłady? Oto czczony pisarz poeta, „boski” Aretino, którego zjadliwie epigramaty przyprowadziły o błądy strach królów i cesarzy, uwielbiany przez piękne damy z okresu Renesansu — był brzydkim garbusiem. Wszyscy niemal bohaterowie wielkiej rewolucji francuskiej, Danton, Marat, Mirabeau, Robespierre, dątkownicy byli jakimś kalecstwem fizycznym. Napoleon był również anormalnym typem pod względem fizycznym — dysproporcja

KOMISJA LIKWIDACYJNA B. PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU wskutek ukończenia czynności, związanych z likwidacją, wzywa wszystkich wierzycieli (nie udziałowców) by zgłaszali się z dowodami, uzasadniającymi ich pretensje oraz dowody, uzasadniające do lokalu Powiatowego Banku Spółdzielczego w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Piłsudskiego 41, w każdą sobotę od godziny 4-jej do 6-jej po poł. w celu odebrania sum, które na nich przypadają z podziału. Wypłaty uskuteczniane będą do dnia 20 listopada r. b., poczem nieodebrane sumy złożone zostaną do depozytu sądowego.

między głową, a rozmiarami korpusu rzucała się w oczy. Nieznacznie rzecz się miała z wszechwładnym ministrem policji — Fouché'em, z Talleyrand'em, utykającym na jedną nogę. Cromwell, królowa Elżbieta, Katarzyna II, Filip II, Ryszard III, Thiers, należeli wszyscy do rządu upośledzonych fizycznie. Lord Snowden, b. kanclerz, jeden z najzdolniejszych mężów stanu współczesnej Anglii, należy do rządu kalek: chodzi on tylko na kulach.

Szczególnym przedstawicielem tej teorii jest Wilhelm II, dotknięty kalecstwem fizycznym (krótsza, bezwładna ręka lewa) oraz psychopata w wysokim stopniu.

Nie ograniczając się do świata polityki, inicjatorzy wystawy berlińskiej zgromadzili obfity materiał, dotyczący sfer artystycznych, literackich, naukowych. Michał Anioł, Meunier, Leonardo da Vinci, Van Gogh, Beethoven, Gounod, Grieg, Strauss, Wagner, Byron, Heine, Shelley, Balzac, Kant, Spinoza, Nietzsche etc. etc. — oto szereg długi nazwisk słynnych muzyków, pisarzy, poetów, malarzy, uczonych, filozofów, którzy pod względem fizycznym byli upośledzeni, a dzięki właściwościom duchowym i talentom narzucili się ludzkości, jako jej przewodnicy w dziedzinie sztuki, literatury, nauki. Or.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Wstrząsający dramat

GASNĄCE PŁOMIENIE

z CLAUDETTE COLBERT I CLIVE BROOK.

Ceny miejsce zwykłe. Szczegóło w afiszach.

Pod Sąd Dorazny pójdą

dwie kobiety-bandytki za mord i rabunek na Pradze.

Po raz pierwszy kronik policyjne Warszawy zanotowały wypadek mordu rabunkowego, popełnionego na kobiecie, przez kobietę, i to bliską krewną swej ofiary. Zbrodniarka namówiła do współudziału młodą, 16-letnią dziewczynę, z którą od szeregu miesięcy opracowywała plan dokonania zbrodni i rabunku.

Pierwszy też raz staną przed sądem doraznym w Polsce dwie kobiety, oskarżone o mord rabunkowy, a wyrok, skierowany przez powieszenie, ze względu na niskie pobudki i wyjątkową premedytację, zda się nie ulegać wątpliwości.

Potwornej zbrodni dokonano około godziny 4 rano na polach Skaryszewskich, na posesji, oznaczonej numerem hipotecznym 3917 przy ul. Nowińskiej, gdzie ofiarą zbrodniarzy padła żona dozorczy nocnego w fabryce pomp p. Twardowskie go (Grochowska 37) — 67-letnia Wiktoria Drzazgowa. Ustalono następujący przebieg wypadków:

W toku szczegółowego dochodzenia stwierdzono, że zbrodni dokonali bratanica Drzazgowej 30-letnia Zofia Pułkownikówna wraz z koleżanką 16-letnią Felicją Tobiszewską, a przebieg zbrodni był następujący:

Pułkownikówna wraz z Tobiszewską, przyszły do mieszkanka Drzazgów i po półgodzinnej rozmowie wyszły, udając się do drugiej ciotki. Po kilku godzinach Pułkownikówna z Tobiszewską przybyły powtórnie do mieszkanka Drzazgowej, prosząc ją o nocleg, na co ta chętnie się zgodziła i przygotowała postania, częstując przybyłe herbata.

Około godz. 12 w nocy obie zbrodniarki ułożyły się do snu. Drzazgowa zaś krzątała się jeszcze przy gospodarstwie domowym. Gdy wreszcie położyła się spać i zasnęła, wówczas Pułkownikówna obudziła koleżankę, rzuciły się we dwie na starszkę, usiłując ją udusić. Drzazgowa wyrwała się z rąk napastniczek i zaczęła wzywać pomocy, na co Pułkownikówna porwała siekiere i zaczęła bić na oslep starszkę po głowie.

Jęki rannej zaalarmowały sąsiadów, którzy zaczęli dobijać się do drzwi. Prze ranne zbrodniarki rzuciły się do ucieczki. Pierwszą wyskoczyła oknem Tobiszewska która upadła na ziemię skaleczając się w nos i podbródek. Pułkownikówna zaś zaczęła płać do mieszkanki w poszukiwaniu pieniędzy. Tymczasem sąsiadki, Marianna Rożenek i Feliks Chmielewski, wyważyli drzwi. Obawiając się schwyłania zbrodniarki zrabowawszy tylko port monetkę wyskoczyła oknem.

Po wyważeniu drzwi — znaleziono na podłodze przy łóżku leżącą Drzazgową.

Rozpoczęto poszukiwania za zbiedzonymi zbrodniarkami. Ustalono, że Pułkownik-

Z KRAJU.

(—) Rabin przeciw święceniu niedzieli. W dniach 2 i 3 listopada r. b. odbył się w Warszawie zjazd członków Rady Centralnej „Związku Rabinów”.

Wśród powziętych uchwał („Moment” z dn. 4 b. m.), jedna dotyczy wypoczynku niedzielne go:

„Związek rabinów zwraca się do żydowskich posłów, bez różnicy partii i kierunków, aby prowadzili oni nadal walkę o cofnięcie przymusowego wypoczynku niedzielne go. W związku z tem, że ostatnio osłabły: przestrzeganie soboty, czystość rodziny i rytualne przestrzeganie czystości jada — będą delegowani w odpowiednie miejsca rabinów, w celu przeciwdziałania tym naruszeniom...”

A więc przestrzeganie soboty ma być spotęgowane. Pilnować tego mają rabin. Natomiast święcenie niedzieli powinno być ograniczone — do tego dąży Związek Rabinów.

(—) Samobójstwo przez zatrucie gazem. Wczoraj rano w mieszkaniu Alojzego Luxa przy ul. Leszno 44 w Warszawie woźny Franciszek Kalinowski, przyszedłszy do pracy znalazł w kuchni leżącą nieprzytomną 23-letnią Teresę Oziembowską, służącą.

W kuchni czuć było silną mgłę gazu świetlnego, który wydziałał się z maszyny wskutek zdemontażu rurki gumowej. Kalinowski zawiadomił niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan bardzo ciężki, przewiózł zatrutą do szpitala Wojskiego.

Oziembowska pozostawiła trzy listy,



wszędzie do nabycia 20 zł.

adresowane do siostry swej Marii, „pani Reginy” oraz do swych chlebodawców.

W liście do chlebodawców Oziembowska pisze: „Szanowne Państwo! Bardzo państwa przepraszam, że na coś podobnego sobie pozwoliłam. Lepiej samej niż taki lotr mi już więcej jak tydzień wyzłokuje przed bramą, obiecuję listy brutalnie pisać, na które się nie zasługuję i tak rzeczywiście nie jest. Cauję rączki. Terenia”.

Zawiadomiona o zamachu samobójczym Oziembowskiej policja III-go komisarzatu rozpoczęła dochodzenie.

(—) 78-letnia staruszka przed sądem. Sąd w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 78-letniej staruszki Augustyny Wojciechowskiej, pochodzącej z Nakła, oskarżonej o podpalenie. Staruszka po tym czynie rzuciła się do Notecy w celu samobójczym. Z przewodu sądowego wynika, że staruszka jest typem psychopatologicznym i z powodu uwiadu starczego jest niezupełnie normalna. Na rozprawie oświadczyła: „Jest mi obojętne, jaką karę wymierzy mi sąd, żądam nawet kary śmierci”. Sąd uwołał ją od kary i winy, dopatrując się nienormalności umysłu.

(—) Krawawa zemsta na znachorze. 45-letni Konstanty Budow, znachor gminy wieńskiejskiej, uprawiał od dłuższego czasu lecznictwo ziołami oraz przy pomocy „zamawiań”. Ostatnio leczył on 76-letnią Barbarę Łukaszczykówną, która w następstwie danych jej przez Budowa leków, zmarła.

Wnuk Łukaszczykowiec Tomasz, dowiedziawszy się o przyczynie śmierci babki, udał się z kijem do mieszkanka Budowa i zadał mu nim kilka ciężkich uderzeń w czaszkę, wskutek czego Budow wkrótce wyzionął ducha.

Tomasza Łukaszczykiewicza aresztowano.

Dobre interesy.

— Jak ci się powodzi? — Znakomicie! Mam trzech urzędników po 10,000 franków.

— Pensji?

— Nie, kaucji.

Monokh.

— Mamusi, patr, ten pan wrzucił do oka yo-yo!

Losy do kl. I 26 Lot. Państw.

sprzedaje słynna z dużych wygranych Kolekt.

ANTONIEGO EGERA

w Częstochowie, Aleja I-sza Nr. 14

po 10 zł. za Świąteczne

dopłki zapas starczy.

Poza Częstochowę wysła się losy po wpła-

centu należności na P. K. O. № 140.196.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrektora Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 82 ustawy „Towarzystwa (Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszym zawiadamiam: 1) Lucylikę Glanciarę, nadzorcę sądowego nieruchomości Nr. hipoteczn. 146 w Częstochowie i 2) Stefana Zaborowskiego, wie-licylikę hipotecznego, teje nieruchomości. — którzy swojego miejsca zamieszkania (ani rzeczywiście ani prawnego) nie ujawnili w biopłocie, ze nieruchomości, znajdujące się w mieście Częstochowie przy ulicy Panny Marii pod Nr. policyjnym 49, oznaczona zaś numerem hipotecznym 146, została wystawiona przez Towarzystwo Kredytowe miasta Częstochowy na sprzedaż przymusową przez licytację na warunkach, ujawionych w książce hipotecznej nieruchomości powyższej. — Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa podaje niniejszym do wiadomości wyżej wymienionych osób, że licytacja wyżej wymienianej nieruchomości odbyła się w trybie, ustawa Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy przewidzianym, w sal licytacyjnej Wydziału Hipotecznego, przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie (ul. Śląska Nr. 8 i piętro, pokój Nr. 1) przed Notariuszem: Tadeuszem Kossem w dniu 6 lutym 1932 roku o godzinie 10 rano. — Gdyby w powyższym terminie licytacja nie doszła do skutku, zastosowane zostaną przepisy § 97 ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy.

